GŁOS POMORSKI

Nr. 90 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesięcznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 20-go kwietnia 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Narady z N. P. R. i Wyzwoleniem bez rezultatu.

Warszawa, 19. 4. (Tel. własn.) Według „Ekspresu Por." układy prawicy z przywódcą klubu N. P. R. dr. Wachowiakiem wsprawie przystąpienia tej grupy do większości polskiej nie doprowadziły dotychczas do konkretnych wyników.

W godzinach popołudniowych wspólne narady, w których brali udział pp. Seyda (Z. L. N.) dr. Wachowiak (N. P. R.) Dąbski (Piast) Thugutt (Wyzw.). Celem tych rokowań było rozpoznanie warunków, na jakich większość polska mogłaby być rozszerzoną na grupy N. P. R. i Wyzwolenia. Konferencja nie doprowadziła do rezultatów.

„Ekspr. Por." insynuuje, że gdyby zaofiarowano posłowi Thuguttowi tekę Min. Spraw. Wewn., naówczas osiągniętoby porozumienie.

NARADY STRONNICTW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. własn.) Prezes Klubu N. P. R. konferował wczoraj dłuższy czas z p. Głąbińskim (Z. L. N.) a wieczorem był z wizytą u marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego.

N. P. R. a WIĘKSZOŚĆ POLSKA.

Warszawa, 19. 4. (Tel. własn.) W kołach lewicowo-rządowych zaczynają się odnosić z nieufnością do N. P. R. utrzymując, że w N. P. R. ujawiają się tendencje do utworzenia parl. większości polskiej.

Konflikt między Senatem a Sejmem.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. kor. sejm.) Zanosi się na konflikt między Senatem a Sejmem z tego powodu, że Senat odrzucił projekt ustawy o zwalczaniu lichwy, uchwalony wczoraj przez Sejm.

Wykluczenie boksera Zerbego ze Sejmu.

Natychmiast po ostatniej skandalicznej bójce p. marszałek Ratai wszczął energiczne dochodzenie, kto pierwszy ją rozpoczął.

Świadkowie zajścia ze wszystkich prawie klubów zeznawali wobec marszałka na piśmie o tem — co widzieli. Marszałek Ratai po zbadaniu materjału ustalił, iż winę wszczęcia bójki i napaści ponosi **niemiecki** poseł Zerbe, wskutek czego marszałek na najbliższem posiedzeniu Sejmu zaproponuje Izbie zastosowanie najwyższego stopnia kary tj. wykluczenie go na miesiąc z posiedzeń Sejmu.

Sprawy wojskowe w Komisji Sejmowej.

Warszawa, 18. 4. (PAT.) Komisja prawnicza Senatu rozpatrywała nowelę do ustawy o zwalczaniu lichwy i postanowiła odrzucić projekt tej ustawy uchwalony przez Sejm.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej w obecności p. min. Sosnkowskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja ogólna nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Pos. Kirschbraun (kl. żyd.) wypowiedział się za silną armją polską. Konieczną rzeczą zdaniem mówcy jest zachowanie postulatów religijnych. Pos. Czetwertyński wskazał na konieczność zastosowania w armji technicznych udoskonaleń, co pozwoli skrócić czas służby. W odpowiedzi p. min. Sosnkowski oświadczył, że zgodziłby się na to, gdyby miał pewność pokoju, conajmniej na najbliższych lat 10. Pos. Michalak (N. P. R.) wypowiedział się za skróceniem czasu służby wojskowej bez zastosowania urlopów i przeciwny jest służbie kobiet. Pos. Haller (Chrześc. Nar.) żądał dyskusji politycznej na temat sprawy obrony Państwa, twierdząc, że dopiero wtedy ujawnią się potrzeby armji i jej wyposażenia. Mówca zgadza się z wywodami pos. Czetwertyńskiego co do technicznych udoskonaleń armji. Mówca stwierdza braki techniczne w wojsku polskiem i zaznacza, że niedostateczne postawienie armji pod względem technicznym wywoła takie następstwa, że społeczeństwo będzie musiało braki te opłacić większym podatkiem w postaci krwi. Co do utrzymywania poborowych, mówca stwierdza, że koszta utrzymywania poborowych nie powinny obciążać Ministerstwo Spraw Wojsk., lecz Ministerstwo Spraw Wewn. Mówca wypowiedział się również za pomocniczą służbą wojskową kobiet w charakterze telefonistek, telegrafistek siostr miłosierdzia i.dt, natomiast jest przeciwny udziałowi kobiet w armii występujących z bronią w ręku i w mundurze wojskowym. Wreszcie zabrał głos p. min. Sosnkowski, który w ogólnych zarysach przedstawił projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Dalszy ciąg dyskusji jutro o godz. 11 rano.

Łatyszenko prosi o karę śmierci.

Przekazanie sprawy zwykłemu sądowi.

Warszawa. 18. 4. (PAT.) W trzecim dniu rozpraw przeciwko zabójcy śp. metropolity Jerzego przemawiali trzej pozostali obrońcy Łatyszenki adwokaci Hankiewicz, Podhorski i Wróblewski. Adwokat Hankiewicz zaprzecza, jakoby zabójstwo było dokonane na tle politycznym lub ze względów osobistych i stwierdza, że podłożem dramatu była niezdrowa i nienormalna organizacja hierarchicznych stosunków w cerkwi prawosławnej. Obrońca łączy się z wnioskiem postawionym wczoraj przez adwokata Głuszkiewicza, że sprawa nie podlega właściwości sądu doraźnego, poczem rysuje obraz stanu psychicznego oskarżonego. W tym duchu przemawiają również następni obrońcy, przyczem adwokat Wróblewski, opierając się na danych z życia Łatyszenki, stwierdza, że jest to człowiek chory, histeryk i epileptyk i wobec tego niezbędną jest sprawą przekazać sądowi zwykłemu, któryby zbadał stan psychiczny oskarżonego. Po mowie prokuratora, który zbijał zarzuty formalne, wniesione przez obrońców oskarżony Łatyszenko w ostatniem słowie oświadczył, że jest zupełnie zdrowy psychicznie, prosi o niepoddawanie go badaniom lekarskim i stwierdza, że nie działał z pobudek politycznych, ani osobistych, ale jedynie na tle religijno-organizacyjnym. W konkluzji oskarżony prosi o karę śmierci dla siebie. Po przerwie sąd ogłosił orzeczenie, mocą którego postanowiono przekazać sprawę Łatyszenki sądowi zwykłemu, biorąc za motyw możliwość nienormalnego stanu psychicznego oskarżonego i jako dowód tego stanu ostatnie słowo Łatyszenki.

GABINET DR. CUNA POZOSTAJE.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Poseł Streseman w swoiem wczorajszem przemówieniu w Reichstagu w czasie dyskusji nad oświadczeniem ministra spraw zagr. wyraził się bardzo ostrożnie, nie chcąc widocznie osłabiać autorytetu rządu. Zdaniem dzienników żadne z większych stronnictw parlamentarnych nie życzy sobie obecnie wywołania przesilenia rządowego. Słychać jednak w kołach parlamentarnych, że kompromis mógłby się dokonać w następujący sposób: Rząd zaproponowałby przedewszystkiem określoną sumę reparacyjną, następnie zebrałaby się międzynarodowa komisja w celu powzięcia decyzji w jaki sposób i w jakich terminach Niemcy miałyby ustaloną sumę zapłacić. W najbliższym czasie zarówno stronnictwa socjalistyczne, jak i narodowe mają wywrzeć nacisk na rząd, aby się na ten kompromis zgodził. Wprawdzie kanclerz i minister spraw zagr. odrzucili tę propozycję w parlamencie, jednakże sądzą, że pod silnym wpływem wybitnych parlamentarzystów zmienią oni swoie stanowisko. Autorytet, którym się cieszy gabinet dra Cuna wśród stronnictw prawicowych jest konieczny, aby skłonić część narodu niemieckiego do przyjęcia wspomnianego porozumienia, którego warunki będą niewątpliwie ciężkie.

Dajcze und Jidden Hand in Hand och ein Verband!

GŁOSY PRASY.

Przepraszam Szan. Czytelników za nagłówek zredagowany w języku mniejszościowo-„międzynarodowym", ale używam go dla lepszej charakterystyki nowego związku, który powstał nie tylko na terenie Sejmu polskiego, lecz przedewszystkiem rozpluskwia się po całej Rzeczypospolitej.

„Dajcze und Jidden Hand in Hand" — oto hasło „mniejszościów" łódzkich. Przy pomocy swej prasy, t. zw. „naszych" dzienników, starają się neutralni (oby jak najprędzej zostali zneutralizowani) pchnąć Niemców, obywateli Polski na łono Abrahamów, Izaków, Moszków i t. p. egzotyzmów. Czy łono to jest przyjemne, pozwolę sobie wątpić, znając upodobanie żydów do cebuli, czosnku i . . . niechlujstwa. Ale . . . ponoś nierogacizna twierdzi, że najprzyjemniej jest przebywać w błocie rynsztokowym i na śmietniku. Co kto lubi.

Przypuszczam, że rozumny Niemiec wzdrygnie się na takie braterstwo i odwróci się plecami od wyciągniętej ręki. A może mylę się? . . . Może siła interesu pokona wstręt?

Zanim nastąpi objaśnienie tego braterstwa, sięgnijmy do prasy polskiej i dowiedzmy się o neutralności żydowskiej w świetle faktów.

„Gazeta Poranna" w naczelnym artykule „Żydzi prowokują" odsłania rąbek tajemniczej taktyki żydowskiej, która niby potępiając mord dokonany na śp. prałacie Budkiewiczu, przy okazji poturbowania 43 żydów warszawskich w dniu protestu stolicy, wybryki czynników nieodpowiedzialnych kładzie na konto całego społeczeństwa polskiego, ba . . . nawet władz państwowych i krzyczy wielkim głosem: Aj! waj! Pogrom!

Słusznie zauważa wzmiankowane wyżej pismo, że na takie rozdmuchiwanie błahostek do rozmiarów pogromu, na oczernianie Polski u zagranicy, na szumną antypaństwową kampanję żydowską, która każe swoim współplemieńcom zamykać sklepy na znak protestu przeciw „pogromowi", należy odpowiedzieć. A jak?:

Naszym obowiązkiem jest myśleć o tem, aby skle-
„na 4 godziny, a na czas . . . dłuższy.
py żydowskie zamknięte zostały przez żydów nie dla
protestu, a na skutek braku polskich klijentów. Nie

Musimy wyjść z fazy „pyskowania" narodowego. Z okresu bezpłodnych pogróżek.

Mrowie żydowskie zalewa nas z dniem każdym. Coraz zuchwalej podnosi łeb. Coraz śmielej i natarczywiej przeciwstawia się Polsce. Morduje w Rosji naszych kapłanów, a potem przez źle strzeżoną granicę całemi falami wlewa się do Polski . . . i prowokacyjnie demonstruje.

Ostatni czas pomyśleć o pierwszem przykazaniu narodowem: swój do swego po swoie. Grabarzem Polski jest ten, kto żyda tuczy.

Chociaż żywioł żydowski ciągle depce nam po piętach, chociaż krzyczy na całe gardło: pogrom! — my dopomagamy mu nietylko do talmudycznego rozrostu wewnątrz państwa, ale nawet chętnie gościmy u siebie setki tysięcy uchódźców z całego świata, którzy dążą do Polski, jak ongiś Izrael do Palestyny. Są tam wprawdzie różne przepisy i reskrypty ministerjalne, ale ktoby o nie dbał? Lwowska „Gazeta Poniedziałkowa" w artykule pod tytułem „Żydowscy uchodźcy (ci najserdeczniejsi z raju bolszewickiego) zostają?" pisze, że olbrzymie mnóstwo żydów uchodźców zdołało już uzyskać obywatelstwo polskie, zaopatrując się w odpowiednie dokumenta:

Większa część tych dokumentów, to falsyfikaty albo nieprawnie oszukańczymi praktykami nabyte oryginalne dokumenty. Czemu tych dokumentów

pod względem ich autentyczności względnie pod względem ich nabycia w nieprawy sposób, nikt nie bada? Przecież zastanawiać powinno władzę w szczególności lwowską dyrekcję policji, jak to się stało, że dziesiątki tysięcy rosyiskich żydków otrzymało ni stąd, ni z owąd w tak krótkim czasie obywatelstwo polskie, że ludzie, którzy nigdy przedtem w Polsce nie byli, nagle wykazują, że się urodzili w tej, czy owei wsi, w tem, czy owem miasteczku Małopolski, mimo. że tam nigdy nie byli. A czy fakt, że uchodźcy. którzy mieszkali całe życie w głębi Rosji, wykazują się teraz nagle przynależnością do gmin małopolskich, nie zadziwia nikogo, że się wrzekomy dowód tej przynależności przyimuje bezkrytycznie?

Tak to bywa.... Prawo jest, prawa niema.... Jednem słowem: handel idzie a „obywatele polscy" „mniejszościów" mnożą się wbrew wszelkim przewidywaniom ginekologów i prawom natury. Taki Icek Teitelbaum, właściwie nigdy się nie urodził, a żyje już z górą 40 lat! Kto potrafi urządzić podobną sztuczkę?

Wracając do „Dajcze und Jidden Hand in Hand" musimy stwierdzić, że zawsze przyiaciele. którzy przykładają rękę do wspólnej sprawy, powinni konsekwentnie ponosić odpowiedzialność za jej skutki. Czy zwolennicy przymierza niemiecko-żydowskiego zastanowili się nad tem? Mówmy wyraźniej, czy obywatele polscy narodowości niemieckiej. łącząc się z żydami, chca ponosić wszelkie skutki tego małżeństwa? A może mniemają oni, że opinia publiczna polska. której kościa w gardle stoją żydzi, traktować ich będzie z uśmiechem pobłażania?

„Musimy wyiść z fazy „pyskowania" narodowego ... Ostatni czas pomyśleć o pierwszem przykazaniu narodowem: swój do swego po swoje!"

Sprawy polskie.

KONWENT SENJORÓW ZADECYDOWAŁ O PRACACH SEJMU PRZED FERJAMI LETNIEMI.

Warszawa. (PAT.) Na zwołanem w południe przez p. marszałka Sejmu posiedzeniu Konwentu Senjorów przyjęto przygotowany przez kancelarję sejmową program prac, iakie mają być dokonane przez Sejm przed ferjami letniemi.

NOWY KLUB POSELSKI W SEJMIE.

Warszawa. (PAT.) Ukonstytuował się nowy klub „Klub Katolicko-Ludowy", którego prezesem został pos. Jasiński Ignacy, a wiceprezesem pos. Kraus Bronisław.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy kraju przyjęto trzy pierwsze artykuły projektu, w myśl których wszyscy właściciele lasów mają oddać 30 proc. 10-letnich zrębów na cele odbudowy. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu oświadczył, że daninę lasową uważa rząd za część ogólnej daniny na cele naprawy skarbu.

Sejmowa komisia konstytucyjna zadecydowała, że członkiem Trybunału Stanu może być tylko prawnik liczący 40 lat.

Według decyzji sejm. komisji opieki społecznej na wniosek posła Polakiewicza postanowiono poddać rewizji wszystkie koncesje rządowe, które winny być oddane inwalidom, podczas gdy większość ich znajduje się w rękach niepowołanych.

SPRAWĄ KOMASACJI

czyli scalania gruntów zajmowała się we wtorek sejmowa komisja rolna. Rozpatrzono szereg artykułów do 17 włącznie.

USTAWĘ O SŁUŻBIE CYWILNEJ NAUCZYCIELI

szkół średnich omawiano na wtorkowem posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu. Przyjęto wniosek posła Smulikowskiego treści następującej:

„Sejm wzywa rząd, aby w ciągu miesiąca przedłożył projekt ustawy o stosunkach prawno-służbowych nauczycieli państwowych szkół publicznych".

Następnie pos. Langer referował wniosek w sprawie wydania na koszt Państwa dzieł Mickiewicza. Wybrano podkomisję, która przedstawi odpowiednią opinję.

PROJEKT USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM

rozpatrywała we wtorek senacka komisja skarbowo-budżetowa. Rozpatrzono 5 pierwszych artykułów, między innemi do art. 4 przyjęto poprawkę, według której płatnicy 6 kategorji będą obowiązani płacić podatki przemysłowe miesięcznie. (Sejm przyjął pół roku.)

ZMIANY ORGANIZACYJNE W MINISTERSTWIE ROLNICTWA.

W ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych ma być dokonana reorganizacja departamentów i oddziałów. Departament V, zarządzający sprawami rolnictw, dotyczącemi b. dzielnicy pruskiej. w związku z ostatecznem zunifikowaniem pod względem administracji rolnej tej dzielnicy z całością Polski, ma być zupełnie zniesiony.

Zarządy lasów państwowych, w myśl ogólnego planu sanacji skarbu, mają być wyodrębnione z administracji ministerstwa i jako przedsiębiorstwa samoistne prowadzone na zasadach handlowych.

GENERAŁ LE ROND W KRAKOWIE.

Kraków, 18. 4. (PAT.) Wczoraj po południu przyjechał tu z Katowic generał Le Rond w towarzystwie oficerów francuskich i polskich. Dziś, w środę, o godz. 6 odbedzie się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość wręczenia generałowi Le Rond dyplomu dra. honoris causa.

RADA AMBASADORÓW ZADECYDUJE O LOSACH JAWORZYNY?

Paryż. (PAT.) „Echo Nationale" i „Republique Francaise", wskazując na konieczność rozwiązania kwestji Jaworzyny, doradzają. aby sprawa ta poddana została decyzji Rady Ambasadorów.

Neutralizacja Nadrenji.

Paryż, 18-go kwietnia. (Ag. W.) Plan neutralizacji Nadrenji, opracowany przez posła do izby gmin gen. Spearsa, opiera się w ogólnych linjach na zasadach następujących:

1. Demilitaryzacja Nadrenji pod kontrolą komisji Ligi Narodów, pod której zarządem pozostawałaby żandarmeria międzynarodowa oraz koleje.

2. Terytorjum okręgu neutralnego składałoby się nietylko z obwodów lewobrzeżnych, i obwodu na prawym brzegu Renu, lecz również z zagłębia Ruhry.

3. Ludność okręgu nutralnego zwolniona byłaby od obowiązku służby wojskowej w armji niemieckiej. Pobyt wojska niemieckiego na terytorjum neutralnym byłby wyłączony.

4. W razie pogwałcenia powyższego stanu rzeczy przez Niemcy, wojska aljanckie byłyby uprawnione do obsadzenia terytorjum neutralnego.

Według tego projektu i na wschodzie Niemiec powinien być utworzony na podobnych podstawach okręg zdemilitaryzowany. Gen. Spears jest jednocześnie zdania, że neutralizacja Renu nie powinna w konsekwencji przeszkadzać Francji w pośpieszeniu na pomoc Polsce w razie, gdyby Poslka została napadnięta przez Niemcy,

Omawiając powyższy projekt „Petit Parisien" wyraża przekonanie, że projekt ten stanowi wyraźny postęp w myśli politycznej angielskiej.

*

KONIECZNE ZARZĄDENIA.

Düsseldorf (PAT.-P. R.) W związku z usiłowaniami, zmierzającemi do wykolejenia pociągu, wiozacego ministrów francuskich i belgijskich władze okupacyjne wydały szereg sankcji. między innemi wydalenie natychmiastowe niemieckiego personelu, znajdującego się na dworcu Ronheide. Wydano zarządzenie, zabraniające ruchu po godz. 24 na terytorium pomiędzy Akwizgranem a granicą niemiecką. Ponadto władze okupacyjne wydały nowe rozporządzenie w sprawie wzmocnienia kontroli nad ruchem na granicy zagłębia i nieokupowanego terytorjum niemieckiego.

CIĄGŁE PROTESTY.

Berlin. (PAT.) Rząd niemiecki do niezliczonych not protestacyjnych w sprawie zagłębia Ruhry dołączył znów protest przeciwko wydaleniu z terenu okupowanego opornych urzędników niemieckich. Nota doręczona została rządom francuskiemu, belgijskiemu i angielskiemu, a odpis jej także międzysojuszniczej komisji nadreńskiej.

WYPROWADZIŁ SIĘ.

Berlin. (PAT.) Komisarz Rzeszy niemieckiej książę Hattfeld opuścił wraz ze wszystkimi podwładnymi urzędnikami obszar okupowany.

WYDALANIE NIEMCÓW.

Frankfurt. (Pat.) „Frankfurter Zeitung" donosi z Koblencji, iż wczoraj władze okupacyjne wydaliły z terenu okupacyjnego 664 kolejarzy niemieckich.

Koblencja. (Pat. P. R.) Wysoka komisja międzysojusznicza wydaliła ponownie z zagłębia 1 236 funkcjonarjuszów niemieckich, zatrudnionych przeważnie na kolejach.

Na terenie międzynarodowym.

RADA LIGI NARODÓW

odbyła dnia 17. bm. przez południem pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem reprezentanta Anglii Wooda. Rada przyjęła sprawozdanie przedstawiciela Uruguaju, dotyczące spraw finansowych Ligi, poczem postanowiła postawić na porządku dziennym następnego plenarnego posiedzenia sprawę wyboru do międzynarodowego trybunału. Ma być wybrany nowy członek trybunału w miejsce zmarłego delegata brazylijskiego Ruy-Barbosa. Następnie Rada zajmowała się sprawą wyborów do mieszanych sądów rozjemczych niemiecko-belgijskiego, austrjacko-belgijskiego i węgiersko-belgijskiego, wreszcie na wniosek przedstawiciela Czechosłowacji wydelegowała Rada Ligi szefa sekcji czechosłowackiego ministerstwa finansów do komitetu. który ma się zebrać w poniedziałek w Genewie w celu zbadania kwestji podwójnego opodatkowania.

*

ZERWANIE STOSUNKÓW ANGLJI Z SOWIETAMI

zdecydowane być ma, jak donosi „Daily Telegraph", jeszcze w bieżącym tygodniu na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu gabinetu angielskiego. Według informacji „New York Heralda" zdania wśród członków gabinetu w tej kwestji są podzielone i natychmiastowe zerwanie jest podobno mało prawdopodobne.

NIE CHCĄ MÓWIĆ Z BOLSZEWIKAMI.

Londyn, (PAT.) W odpowiedzi na interpelację w izbie gmin, podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagr. Mac Neill oświadczył: Wobec tego. iż sprzymierzeńcy porozumieli się z Turcją w sprawie statutu dla cieśnin. Rosja nie zostanie zaproszona na konferencję Lozańską. Nawiązując do tego oświadczenia podsekretarza stanu. „Daily Telegraph" pisze: Cziczerin zdradzał wielkie zdenerwowanie z powodu nieotrzymania zaproszenia do Lozanny. Mówił on, iż nie pojmuje, jakim sposobem stracenie duchownego polskiego może przeszkodzić w dopuszczeniu Rosji do udziału w konferencji.

BONAR LAW NIE USTĘPUJE.

Londyn. W rozmowie z przedstawicielem „Timesa" Bonar Law stwierdził, że pogłoski o jego dymisji są nieuzasadnione. „Times" dodaje, że stan zdrowia premjera znacznie poprawił sie.

LLOYD GORGE W NOWEJ ROLI PRELEGENTA.

Pisma londyńskie donoszą, że Lloyd George wyjeżdża we wrześniu do Stanów Zjednoczonych i Kanady w celu wygłoszenia odczytów.

*

O POLITYCE WATYKANU WOBEC SOWIETÓW

rozpisały się moskiewskie „Izwiestje' z dnia 14 bm. w artykule „Watykan a figle polskiego militaryzmu".

Autor artykułu podkreśla jaskrawy kontrast pomiędzy energicznemi wystąpieniami Polski i Anglji, a spokojną i wyczekującą pozycją, jaką zajął Watykan w stosunku do wyroku na duchownych katolickich. Watykan miał zażądać przedstawienia sobie materjałów, stwierdzających winę ks. Budkiewicza i jego wykroczenia przeciwko prawom sowieckim. Dalei gazeta pisze: „Watykan dąży na Wschodzie do osiągnięcia swych własnych celów i pragnie wykorzystać kryzys cerkwi prawosławnej, aby spróbować, jeśli nie całkowicie zlikwidować swego konkurenta na Bliskim Wschodzie. to w każdym razie przejąć znaczną część jego aktywów. Natomiast rząd polski nie jest stroną w walce pomiędzy cerkwią prawosławną a kościołem katolickim". Artykuł kończy się zapewnieniem, że rząd sowiecki bedzie energicznie zwalczał wszelkie próby wykorzystania Kościoła katolickiego w Rosji przez rząd polski dla celów politycznych".

Nie potrzeba dodawać, że są to perfidne wymysły żydowsko-bolszewickie, majace na celu postawienie Kościoła katolickiego w złem świetle w oczach jego wiernych w Rosji — no i w Polsce.

ZAPRZECZENIA SOWIECKIE I SPROSTOWANIA

są już aż nadto dobrze znane jako wytwór najprzemyślniejszych krętactw i obłudy. Obecnie w związku z rozpoczęciem procesu przeciwko patrjarsze Tichonowi pragnąc odpowiednio przygotować zagranicę do ewentualnego wyroku, radjostacja moskiewska rozesłała następujący komunikat iskrowy:

Moskwa, 17. 4. (P. R.): Wobec podanej przez prasę zagraniczną wiadomości, jakoby mający się odbyć w dniu 29 bm. w Moskwie ziazd wszechrosyiskiej rady kościelnej miał się odbywać pod kontrolą władz sowieckich, prezydent wszechrosyiskiego zarządu kościelnego metropolita moskiewski Antoniusz, podczas wywiadu, udzielonego przedstawicielowi moskiewskich „Izwiestji" złożył oświadczenie, że zapowiedziany ziazd kościelny stanowi czysto wewnętrzną sprawę kościoła. Zdaniem metropolity, na wszystkich przedwstępnych. diecezyinych ziazdach kościelnych wszędzie bezwzględną przewagę miała grupa duchowieństwa, żądająca zreformowania kościoła i kategorycznie zwalczająca zwolenników patrjarchy Tichona, którzy zresztą w minimalnej liczbie brali udział w tych ziazdach. Na moskiewskim zjedzie wszechrosyjskim w dniu 29 kwietnia będą reprezentowane 72 diecezje i pozatem wybitni teolodzy prawosławni oraz przedstawiciele patrjarchów konstantynopolitańskiego i aleksandryjskiego. Metropolita Antoniusz wyraził wreszcie przeświadczenie, że większość kleru prawosławnego, która już kilkakrotnie potępiła działalność byłego patrjarchy. również na zjeździe wyrazi potępienie dla usiłowań patrjarchy przeobrażenia kościoła w narzędzie polityki.

DYSONANSE WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.-P. R.) Ministrowie, należący do partji popolari złożyli na ręce premjera Mussoliniego dymisję.

ZMORA NACJONALIZMU

dusi naszych warszawskich lewicowców. „Przegląd Wiecz." donosi z Londynu o takich oto strasznych rzeczach: W czasie aresztowań, przeprowadzonych w Londynie w ciągu soboty policja natrafiła na ślad wielkiego tajnego spisku, który w niewiadomych dotychczas celach przewidywał zamordowanie szeregu osób, zajmujących wybitne stanowiska. zniszczenie instalacji światła, rabunek gmachów rządowych i banków. Akcja miała być przeprowadzoną jednocześnie we wszystkich większych miastach angielskich. Natrafiono na pewne oznaki, wskazujące, że spiskowcy znajdowali sie w kontakcie z amerykańską organizacją Ku-Klux-Klan, oraz z nacjonalistycznemi organizacjami innych krajów.

Strach naszych lewy-cowców ma wielkie oczy: Wszędzie upatrują spiski międzynarodowego nacjonalizmu. Co sobie przez określenie to wyobrażają. trudno zgadnąć. Niezawodnie wystąpi niebawem organ pp. Ehrenbergów z dowodami, że właściwym sprawcą spisku była nasza „Chjena".

Co się dzieje w Kownie?

Od wybitnej osobistości, która przybyła w tych dniach z Kowna do Lwowa, otrzymało „Słowo Polskie" następujące ciekawe informacje o tamtejszych stosunkach:

Kwestja paszportów nastręcza Polakom znaczne trudności. Można otrzymać paszport do wszystkich państw, jeno nie do Polski. Polak musi zatem wracać do swej Ojczyzny. okrężnie. A już wprost po barbarzyńsku władze litewskie obchodzą się z nazwiskami Polaków. Końcówkę nazwiska ski zmieniają stale na skas, a inne nazwiska jeszcze dziwaczniej „litwinizują", tak, że człowiek swego nazwiska nie poznaje.

Pana, jako dziennnikarza, ciągnął dalej szanowny informator, zainteresują stosunki gazet polskich. Ot, mam tu właśnie „Dzień Kowieński" i jak pan widzi nad nagłówkiem polskim musi być wypisana nazwa dziennika po litewsku a redaktor naczelny Stanisław Salmonowicz musi być także przechrzczony na Stanislavas Salmonovicius. Źródła informacyjne prasy polskiej są bardzo skąpe, zdane są na litewskie, często błędne a wiadomości ich muszą być umieszczane. „Dzień Kowieński" przeznaczony jest dla inteligencji, zaś „Strzecha Rodzinna" dla włościan i rozchodzi się w 11 000 egzemplarzy, co jest solą w oku dla Litwinów, zwłaszcza, że i Litwini chętnie ją kupują i polonizują się na niej.

— A stosunki szkolne?

— Mamy gminazjum polskie w Poniewieżu z językiem wykładowym polskim, a litewskim jako obowiązkowym. Są jeszcze trzy niższe szkoły polskie, ale prowadzone w duchu litewskim. Po wsiach, gdzie jest większość dzieci polskich, istnieją szkoły polskie, ale tak licho przez rząd uposażone, że społeczeństwo polskie musi im pomagać. Bardzo czynne jest tam Tow. oświatowe i ono jest prawdziwem dobrodziejstwem dla Polonji.

— Czy Polacy piastują tam jakie urzędy?

— W administracji i sądownictwie niema już ani jednego Polaka. Trochę ich utrzymało się jeszcze w ministerstwie rolnictwa. Są natomiast Polacy w armji i to przeważnie w kawalerji i artylerji. Procent oficerów Polaków mały. Wielu Polaków zlitwinizowało się. Taki komendant powiatu poniewieżskiego Chodakowski zmienił się w Chodakavskasa choć wyszedł ze szkoły oficerskiej w Rohaczewie i był w 1 korpusie gen. Dowbór-Muśnickiego. Naczelnik dywizji kaw. Skąpski przemienił się w Skąpkasa a głównym dowodzącym był Żukavkas (Żukowski), ale go usunięto.

— Czy dochodzą tam wiadomości z Polski?

— Dzienniki litewski piszą dużo o Polsce, ale czerpią informacje wyłącznie ze źródeł ukraińskich i żydowskich. W każdym numerze prawie znajdzie się wiadomość z „Hrodazkiego Wistnyka", „Diła", „Swobody" lub pism żydowskich, a władze żądają, by polskie pisma te „autentyczne" wiadomości przedrukowywały.

Stosunki żydowskie nieco się popsuły. Wprawdzie żydzi mają swego ministra bez teki Friedmana, pokątnego adwokata z Poniewieża, ale sami żydzi uważają go za zdrajcę. Armja dobrze wyekwipowana, ale licha, choć instruktorami jej są Niemcy.

— A bolszewizm?

— Rząd kowieński utrzymuje bardzo przyjazne stosunki z bolszewikami.

Zapewne zainteresuje pana kwestja drożyzny. Otóż, jakkolwiek na Litwie jest zboża nodostatkiem, drożyzna panuje tam może większa niż w waszem mieście. Chleb kosztuje na wasze stosunki 2200 mk., a wyroby tekstylne droższe niż w Polsce.

Przemysł prawie, że nie istnieje, a rękodzieło nie starczy na potrzeby kraju. Stąd import przewyższa wielokrotnie eksport, a gdy się zważy, że eksploatacja lasów jest na ukończeniu, Litwa stoi przed niewesołemi horoskopami.

Reforma rolna odbywa się kosztem majątków polskich, za które płacą minimalne ceny . . . kwitami. Mimo to do dziś rozparcelowano bardzo mało.

Waluta litewska „lit" stoi stosunkowo dość wysoko, bo równa się 1/10 dolara, dzieki temu, że Litwini wydrukowali banknotów na 46 milionów. Stąd panuje tam powszechnie głód gotówki, który powstrzymuje wszelki rozwój. Ciekawa rzecz, że na banknotach obok Pogoni" widnieje trójząb ukraiński. W bankach niema prawie gotówki, a jeżeli uda się komu zdobyć kredyt na 1000 litów — miesiącami musi czekać na zrealizowanie go i to ratami.

Na zakończenie podnieść należy że stosunki wyznaniowe są opłakane. W miejscowościach, gdzie jest większość Polaków, naznaczają księdzą Litwina, którego kazania są raczej mowami agitacyjnemi, co rozgorycza tylko ludność. Nunciatura apostolska powinna wglądnąć w tę sprawę i nie pozwolić, by kazalnicy używano dla celów politycznych.

Projekt ustawy o zgromadzeniach.

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych złożyło w Sejmie projekt ustawy o zgromadzeniach. Według tego projektu wszelkiego rodzaju zgromadzenia mogą się odbywać w lokalu zamkniętym po doręczeniu na 48 godzin władzom administracyjnym I instancji (starostwom lub magistratom miast wydzielonych z powiatów) zawiadomienia, w których należy podać imiona i nazwiska dwóch zwołujących, pełnoprawnych obywateli polskich, dalej adres lokalu zgromadzenia, czas i program. Odnośną władza administracyjna może zabronić zebrania w przeciągu 24 godz. po otrzymaniu zawiadomienia, w przeciwnym razie zebranie może się odbyć.

Zebrania pod otwartym niebem, manifestacje publiczne i pochody wymagają piśmiennego zezwolenia władzy administracyjnej I. instancji, które winno być załatwione przez nią w ciągu 3 dni po złożeniu wniosku przez zwołujących zebranie.

Nie wymagają pozwolenia: procesje religijne, obrzędy publiczne wyznań i związków religijnych, uznanych przez Państwo, zabawy towarzyskie, obchody tradycyjne; dalej zgromadzenia sprawozdawcze posłów i senatorów, oraz zebrania instytucji zalegalizowanych i zebrania za imiennemi zaproszeniami.

Władze administracyjne I instancji mają prawo delegowania na zgromadzenia najwyżej 2 przedstawicieli, którzy mogą przebywać na trybunie prezydjalnej. Przedstawiciel władzy może rozwiązać zgromadzenie za naruszenie ustawy o zgromadzeniach, w razie zajścia lub przemówienia sprzecznego z prawem, wreszcie wtedy, gdy zgromadzenie zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Przed rozwiązaniem przedstawiciel władzy musi jednak ostrzedz przewodniczącego.

Na zebraniach niepublicznych przedstawiciele władzy nie mają prawa obecności — jak i na zebraniach odbywających się na terytorjum wyższych zakładów naukowych.

Zjazdy uważane są za zgromadzenia publiczne. Jeżeli zjazd obejmuje teren powiatu, pozwolenie daje starosta dla województwa wojewoda, dla państwa całego Minister Spraw Wewnętrznych. Przepis ten nie dotyczy zjazdów przewidzianych w statutach.

W zgromadzeniach nie mogą uczestniczyć osoby wojskowe w mundurach, osoby uzbrojone oraz niemające lat 15. Cudzoziemcy nie mogą zwoływać zebrań ani należeć do prezydjum.

Za przekroczenie przepisów ustawy o zgromadzeniach grozi kara do 6 tygodni aresztu lub do miljona marek grzywny.

Święto skautów.

Baczność! Ze względu na międzynarodowe święto skautów w dniu 23-go kwietnia tj. w dniu św. Jerzego odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go bm. uroczystość harcerska tutejszego Hufca Harcerskiego. Program uroczystości jest następujący: O godzinie 9-tej zbiórka całego Hufca na podwórzu szkolnym gimnazjum klasycznego przy ulicy Sienkiewicza. Następnie wymarsz do kościoła. O godzinie 10 minut 15 nabożeństwo w kościele garnizonowym. Potem defilada przed sztandarem. Po defiladzie uroczyste przyrzeczenie harcerzy na placu szkolnym gimnazjum klasycznego i wspólna fotografja.

Wieczorem o godzinie 6-tej na placu saperskim za cytadelą rozpalenie ogniska, gawęda itd. O godzinie 9-tej wieczorem modlitwa i zakończenie.

Wobec powyższego naznaczam na godz. 8 minut 45 rano zbiórkę całego hufca na placu szkolnym gimnazjum klasycznego. Zbiórka plutonu honorowego do sztandaru o godzinie 8 i pół tamże. Zgłosić należy się do druha Żelaskiewicza.

Komenda Hufca Harcerskiego
J. Talaga, komendant.

W obronie czci i sławy inwalidów.

Z kół czytelników naszych piszą nam:

Nie wiadomo z jakich to powodów inwalidom przypisano charakter żebraków, ludzi podrzędnych, od których ucieka pracodawca, do których zbliża się z niechęcią niejeden obywatel.

A przecież to są ludzie ci sami, którym jako rannym żołnierzom, społeczeństwo taką głęboką oddawało cześć!

Toż to twórcy naszego szczęścia, którzy największą dali z siebie ofiarę.

Niesłusznie posądza się inwalidów o żebractwo. Nie dość, że najdzielniejsi obrońcy Ojczyzny cierpią bardzo często okropne kalectwo, krzywdzi ich społeczeństwo swoją niechęcią, pogardą, upośledzeniem. Krzywdzi tych inwalidów rząd, który skazał na powolną śmierć głodową ciężko okaleczałych nie wykonując ustawy inwalidzkiej, a płacąc tylko 19 000 marek, czyli 6 (słownie sześć) bochenków chleba na miesiąc, samotnemu zupełnie inwalidzie!

A społeczeństwo żałuje dać kilku tysięcy marek na Pomorski Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Nędza targa nieszczęśników, z rozpaczy odbierają sobie życie, cierpliwie, krwawo płacząc, wyczekują lepszej doli, ale nie żebrzą . . . bo honor żołnierza, honor inwalidztwa nie pozwala . . . wolą z głodu paść! Tacy są prawdziwi inwalidzi!

Podziwiajcie te bohaterskie, a nieszczęśliwe masy ofiar wojny, szanujcie i wynoście rycerskich inwalidów, wyszukujcie im pracę, troszczcie się o sieroty i wdowy, uczcie dzieci wasze kochać i cenić kalectwo-honor najwyższy Ojczyzny.

RATUJCIE WIĘC INWALIDÓW!

Żądamy wyjaśnienia

pytając, ażali pp. Wysoccy — mieszkający przy Placu 23-go Stycznia — sprzedali Niemcowi Hahnowi mleczarnię, kupioną przed mniejwięcej pół rokiem w Niewałdzie.

Informację naszą mamy z wiarogodnego i poważnego źródła. Z innej strony donoszą nam coprawda, że pono toczą się jeszcze układy.

Wobec tego zapytujemy pp. Wysockich, ażali wiadomości o sprzedaży wzgl. o zamierzonej transakcji są prawdą.

Zwracamy pp. Wysockim przy tej sposobności uwagę, że w myśl obowiązujących w społeczeństwie naszem zasad przejdą w razie sprzedaży Niemcom na czarną listę sprzedawczyków, od których usuwa się każdy uczciwy Polak.

* * *

Zapytujemy się, ile prawdy jest w tem, że w Pastwisku w pow. grudziądzkim dostał przewłaszczenie na gospodarstwo — żyd Tuchmann.

* * *

DLA CZEGO? Z kół czytelników naszych zapytują nas, dla czego nasze władze administracyjne patrzą spokojnie na pobyt p. dr. Hannsa Meiera?

Lekarz powyższy jest optantem i miał wyjechać na 1 kwietnia do Niemiec. Z tej też przyczyny sprzedał dom swój z doskonale urządzoną kliniką.

Tymczasem ku ogólnemu zdziwieniu p. dr. Hanns Meier praktykuje nadal i to — jak pisze nasz informator — w klinice po p. drze. Hermanie, który również jako optant wyjechał do Niemiec.

Informator nasz tem bardziej się dziwi, ponieważ władze zdrowia wystąpiły były z odpowiedniemi wskazaniami do naszych władz administracyjnych.

Gdzie leży tedy przyczyna? Czy w tych „stosunkach", któremi szczycić się ma żona p. dr. Hannsa Meiera, tworząca w domu swoim zresztą siedlisko kultury rosyjskiej?

Oto pytanie, które nam zadaje liczny szereg naszych czytelników. Nie wątpimy, że władze nasze administracyjne wyjaśnią istotnie ciekawy fakt powyższy.

—(rt) Baczność Sokoli! Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7.30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Anzelma. Wschód słońca 4.56 zachód 7.4 Wschód księżyca 7.27 zachód 11.8.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. W czwartek, dnia 19-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Czysty Interes", komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego. Bony ważne tylko zielone.

W piątek, dnia 20-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Polka w Ameryce", bony ważne, zielone.

W sobotę, dnia 21-go kwietnia po raz pierwszy „Wzięcie twierdzy Berg op Zoon", komedja w 4 aktach S. Gutry'ego.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś przedstawienie zniżkowe p. t.: „Czysty Interes", Stanisława Kiedrzyńskiego. Komedja ta zyskała na przedstawieniach poprzednich ogromny sukces, a to dzięki znakomitej fabule oraz doskonałej gry artystów z pp. Kostecką, Tokarską, Jastrzębcem, Burskim i Zbierzyńskim na czele. — Bony zielone tylko ważne.

W piątek „Polka w Ameryce", Stanisława Kozłowskiego z p. Prus-Wysocką w roli tytułowej. Zniżki ważne.

W sobotę premiera jednej z światowych sztuk „Wzięcie twierdzi Berg of Zoon", Guitry'ego z pp. Kostecką, Tokarską, Czekallówną, Jastrzębcem, Zbierzyńskim, Ciechockim, Burskim, Jóźwickim i Ilcewiczem w rolach głównych. Sztuka napisana z prawdziwym talentem scenicznym — autor bowiem sam jest aktorem — zawiera obok świetnie ujętych postaci groteskowo-komedjowych dużo dystyngowanej pikanterji i powabu. Komedję tę grano na scenie „Comedie Francaise" w Paryżu przeszło 300 razy w jednym sezonie. Pozatem obeszła sztuka Guitry'ego wszystkie sceny stołeczne w Polsce.

W niedzielę wieczorem arcykomiczny „Rewizor z Petersburga", Gogola, który coraz większe w mieście naszem budzi zainteresowanie. Dyrekcja zwraca uwagę Szan. Publiczności, że od dnia dzisiejszego ważne tylko są na przedstawienia zniżkowe bony zielone. Do nabycia w składzie cygar u p. Wawrzyniaka lub w kancelarji Teatru.

—** TEATR MIEJSKI. Po raz trzeci zawita do naszego miasta grono solistów Opery Poznańskiej, aby śpiewem swoim olśnić i oczarować spracowane umysły społeczeństwa grudziądzkiego. Przybędą tacy, którzy prym dzierżą na scenie Opery Teatru Wielkiego w Poznaniu. Urocza i piękna p. Liljan Zomorska obdarzy nas przecudnym sopranem oraz wibrującą koloraturą. Pan Włodzimierz Malawski, znany tenor scen warszawskich i szwajcarskich, przytem świetny aktor odśpiewa partje tenorowo-liryczne. Barytonem zaś będzie rokujący wielką przyszłość, artysta opery p. Jan Romejko. Na program złożą się aktówki z oper „Traviata" i „Trubadur" Verdiego oraz „Halka" Moniuszki. Całość odbędzie się w dekoracjach i we własnych kostjumach. Przy fortepianie kapelmistrz Opery Poznańskiej p. Zygmunt Wojciechowski, znany publiczności tutejszej z dyrygowania „Halki", „Pajaców" i „Madame Buterfly". Bilety w cenie po 3 000—15 000 marek w składzie cygar u p. Wawrzyniaka. Dla studentów i młodzieży bilety po 2 000 marek przy kasie teatralnej.

—** PRZED UROCZYSTOŚCIĄ 3-GO MAJA. Wczoraj we środę odbyła się z inicjatywy Magistratu konferencja w sali Rady Miejskiej celem przygotowania uroczystego obchodu rocznicy konstytucji 3-go Maja. Zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, instytucji społecznych, duchowieństwa, organizacji zawodowych i prasy.

Ustalono następujący program obchodu: Dnia poprzedniego wieczorem capstrzyk. W dzień rocznicy rano pobudka o godzinie 11-tej przed południem msza św. polowa z udziałem garnizonu i publiczności, po mszy św. defilada, o godzinie 3 po południu przedstawienie popularne w Teatrze Miejskim, o godzinie 4 i pół bieg maratoński „Drukarni Pomorskiej", w w końcu o godzinie 8-mej wieczorem galowe przedstawienie w Teatrze. Daną będzie komedja Fredry „Damy i huzary". Jako miejsce dla mszy św. polowej wybrano po dłuższej dyskusji wolny plac nad Wisłą między mostem a górą zamkową.

—** DODATKOWE ZEBRANIA KONTROLNE DLA REZERWISTÓW urodzonych w latach 1883—1899 odbywać się będą w dniach 24, 25, 26, 27, 28, i 29 kwietnia od 8—4 po południu w sali „Bazaru" przy ulicy Moniuszki. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu zamieszczonem w dzisiejszym „Głosie Pomorskim".

—** ZJAZD NAUCZYCIELSKI. W Zielone Świątki Okręg Pomorski Chrześcijańskiego Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce urządza w Grudziądzu wielki Zjazd Kongresowy, który od roku do roku coraz to większem cieszy się powodzeniem, dając społeczeństwu sposobność poznania nauczycielstwa jako czynnika bardzo ważnego w szerzeniu kultury i oświaty.

Z okazji tego Zjazdu Okręg Pomorski Stowarzyszenia Nauczycielskiego wydaje pamiętnik o nakładzie 1 500 egzemplarzy. Szanowne przedsiębiorstwa kupieckie, przemysłowe jako i rzemieślnicze uprasza się o łaskawe nadesłane reklam na ręce p. Fritza, nauczyciela, Grudziądz, Moniuszki nr. 5 I.

Szanownych kolegów prosimy o poparcie przez zbieranie ogłoszeń.

Cena 1/1 strony wynosi 100 000 marek, 1/2 strony 60 000 marek, 1/4 strony 30 000 marek.

Pieniądze należy przesłać na konto „Zjazd Okręgowy B 17292“ Bank związku Spółek Zarobkowych Oddział Grudziądzki — Grudziądz, ulica Kwidzyńska 11/13.

Zarząd Okręgowy
P. St. Ch. N. N. Szkół Powsz. w Polsce.

—** **ZJAZD DELEGATÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU DRUŻYN KONDUKTORSKICH** odbędzie się dnia 22-go kwietnia br. w Warszawie. Zjazd poprzedzony będzie plenarnem posiedzeniem Zarządu Głównego, które odbędzie się już w sobotę dnia 21-go kwietnia. Zjazd sam rozpocznie się w niedzielę 22 bm. nabożeństwem o godzinie 9-tej rano. Mszę św. odprawi na intencję Zjazdu ks. poseł Albrecht.

Chrześcijański Związek Drużyn Konduktorskich założony w Poznaniu w dniach 15 i 16 lutego 1922 roku wziął sobie za zasadę bronić nietylko interesów konduktorskich, ale dąży świadomie i celowo do naprawy stosunków pod względem jazdy P. K. P. Że Chrz. Zw. Dr. K. pracuje prawidłowo i nie kieruje się demagogją, wykazuje postęp na polu organizacyjnem jaki tak w krótkim czasie powyżej wymieniony Związek poczynił. Dowodem sumiennej pracy Chrz. Związku Dr. K., są ogromne luki w czerwonej międzynarodówce, czyli w Związku Z. Z. K. Kierownicy, oraz konduktorzy widząc demagogiczny kierunek w Z. Z. K., gremjalnie opuszczają szeregi czerwonych towarzyszy, wstępując całemi masami do Chrz. Zw. Dr. K.

Zjazd powyższy ma być podwaliną do dalszej intensywnej pracy, pod względem prawidłowej i sumiennej obrony praw i interesów drużyn konduktorskich w Rzeczypospolitej Polskiej i mamy nadzieję, że Chrześcijański Związek Drużyn Konduktorskich w zupełności cel swój osiegnie. (A—ski)

—** **ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE.** W ostatnich dniach aresztowano w Grudziądzu za kradzież następujące osoby: Wawrzyna Strużyka mechnika, Pawła Ricka ślusarza, Franciszka Bona pomocnika ślusarskiego i Janinę Boeger biuralistkę. Wszyscy pochodzą z Grudziądza i dopuścili się prócz ostatniej, kradzieży z włamaniem.

W nocy na 12 bm. włamano się do składnicy handlarza S. Nadersona przy ulicy Pietruszkowej 26 i skradziono około 100 klg. metalu, mosiądzu i koprowiny wartości pół miljona marek. — Dnia 12 skradziono uczniowi szkolnemu Józefowi Książkowi rower marki „Pieil“ z wolnym biegiem wartości 400 000 marek. — Dnia 13 bm. robotnikowi Ant. Laskowskiemu skradziono z ustępu rurę ołowianą 1 i pół metra długości, wartości 100 000 marek. — W nocy na 15 bm. za pomocą podrobionego klucza skradziono z warsztatu stolarskiego p. Kuszewskiego zegarek srebrny i marynarkę ogólnej wartości 500 000 marek. — Na szkodę Ant. Grabowskiego ze Świetynia pow. grudziądzki skradziono szory wartości pół miljona marek. — Pani H. Grygierowa z ulicy Sienkiewicza 14 skradli złodzieje chodnik wartości 70 000 marek. — Z zamkniętej komory skradziono w tych dniach p. Fryderykowi Marohl z ulicy Nadgórnej 23, 2 pary wysokich butów. 2 pary zimowych kalesonów, koszulę męską, niklowe łyżwy i torebkę ręczną. Ogólna wartość tych przedmiotów wynosi około pół miljona marek. — Dnia 15 bm. skradziono robotnikowi Janowi Kurpielowi z Krośnicy 100 dolarów. — Przed kilku dniami skradziono młynarzowi J. Keskau z ulicy Kościuszki 5 budzik i różne drobne przedmioty wartości 60 000 marek. Śledztwo za sprawcami tych kradzieży w toku.

—** **DO ODEBRANIA** są w Ekspozyturze Śledczej przy ulicy Kościelnej 15 dwie skradzione sieci do łowienia ryb. Kradzież tych sieci dokonaną została prawdopodobnie w okolicach Chełmna.

—** **TANIE OBIADY . . . ALE NIE W GRUDZIĄDZU.** Jak donoszą pisma warszawskie, restauratorzy warszawscy poszli na rękę wydziałowi walki z lichwą przy komisarjacie Rządu i od kilku dni prawie we wszystkich restauracjach są notowane na kartach potraw przy tak zw. obiadach urzędowych — dwu-daniowych po cenie 3.000marek i jedno-daniowych po 2.000 marek, tak, że tak bardzo pożądane całodzienne „dania dyżurne“ po 3,500 marek. Niezamożna inteligencja pracująca zapewne przyjmie wznowienie „dyżurnych potraw“ z niemałem zadowoleniem.

Dlatego też ubolewać należy, że w Grudziądzu żadna władza nie zajmie się resturatorami, którzy za skromny obiad żądają 4—8 tysiecy, a za potrawy z karty 6—12 tysięcy marek. A przecież Warszawa zaliczona jest do najdroższych miast Polski.

—** **LICZNE ŚWIĘTA W MIESIĄCU MAJU.** W przyszłym miesiącu mamy następujące święta: 3 maja święto narodowe, 8 maja uroczystość św. Stanisława Biskupa, 10 maja Wniebowstąpienie, Zielone Świątki 20 i 21 maja, a nakoniec 31 maja Boże Ciało. Na 5 czwartków majowych 3 są świętami uroczystemi.

—** **SĄDY DORAŹNE NA PASKARZY.** Wprowadzenie sądów doraźnych na paskarzy i lichwiarzy nastąpi w najbliższych dniach. Naturalnie nie w Polsce, tylko — w Niemczech.

—** **KORESPONDENCJA Z ROSJI.** Wobec nieistnienia jeszcze konwencji pocztowej z Rosją, obecnie ambasada ukraińska w Warszawie przyjmuje na własną rękę przekazy pieniężne, listy i depesze.

—** **ZMIANY W POWOŁANIU ROCZNIKÓW REZERWOWYCH.** Według informacji, jakie otrzymaliśmy z miarodajnego źródła ćwiczenia rezerwistów rocznika 1897 zostaną skrócone do 6 tygodni, tak, że rezerwiści prawdopodobnie 1 maja już wrócą do domów.

Należy również się liczyć z przesunięciem ćwiczeń rocznika 1896 do późniejszego terminu.

—** **LOTERJA MIESZKANIOWA.** Zarząd Związku miast zaaprobował i przedłożył ministerjum skarbu projekt zorganizowania loterji mieszkaniowej w celu pobudzenia ruchu budowlanego. Loterja powyższa byłaby zorganizowana przez władze rządowe. Byłaby to loterja ogólno-krajowa, przewidująca w charakterze wygranej wolne mieszkania w nowowzniesionych z wpływów loterji domach. W rozdziale wygranych przyjęłyby miasta udział w stosunku do wykupionych przez nie biletów i do ilości mieszkańców w każdym poszczególnem środowisku.

—** **LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH.** Komitet Likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej likwidacji następujące objekty: 1. Majątek ziemski Sarnowa w powiecie rawickim obszaru 650 ha, własność Długos'a; 2. majątek ziemski Węsiory w powiecie kartuskim (Pomorze), obszaru 88 ha, własność Walentego Pehr'a; 3. młyn w Kawce w pow. mogileńskim, własność firmy Młyn Kawka, Tow. z ogr. por.

Podziękowanie.

—** **NA KUCHNIĘ LUDOWĄ** złożyli urzędnicy Gazowni miejskiej 210 000 marek, robotnicy Gazowni miejskiej 76 500 marek.

Ofiarodawcom składa podziękowanie Kuchnia Ludowa.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Na rzecz Związku Inw. Wojennych, wdów i sierot po poległych żołnierzach złożyła Szkoła Lotnicza, Korpus podoficerski 8 pułk. artyl. 131.000 marek.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy tak chętnie pospieszyli z darami na inwalidów, wdowy i sieroty składamy z głębi serca staropolskie „Bóg zapłać“.

Zarząd
Związku Inw. Woj. w Grudziądzu.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Dla biednych konferencji św. Wincentego a Paulo odebrałyśmy od Dampe 20 000 mk., N. N. 10 000 marek, Elżbieta Kruszewska 20 000 marek, J. C. 8 000 marek, ze skarbonki św. Antoniego w kościele farnym 608 000 marek, druga rata ze skarbonki św. Antoniego 90 020 marek, Prócz tego ofiarował p. Kulerski ze Skurgwi 1 ctr. jęczmienia. Za wszystko składa serdeczne „Bóg zapłać“

M. Ruchniewiczowa, Helena Zambrzycka.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA BYŁYCH POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 8-mej wieczorem w restauracji Hotelu Warszawskiego. Przybycie wszystkich członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej bezwzględnie konieczne. Zarząd.

—(rt) **BACZNOŚĆ HALLERCZYCY!** W sobotę dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie „Placówki Związku Hallerczyków“ na sali p. Czaplickiego przy ulicy Chełmińskiej nr. 26. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Równocześnie prosimy wszystkich, którzy służyli w armji gen. Hallera, jakoteż wszystkich obywateli miasta Grudziądza i okolicy interesujących się Związkiem Hallerczyków o przybycie na powyższe zebranie i wstąpienie jako członkowie spierający.

Porządek obrad: 1. zagajenie, 2. odczytanie protokułu, 3. przyjęcie nowych członków, 4. komunikaty zarządu, 5. sprawozdanie ze zjazdu deleg. w Bydgoszczy, 6. sprawozdanie z odbytej zabawy, 7. sprawozdanie ze zjazdu deleg. w Poznaniu, 8. wybór wiceprezesa, 9. wolne głosy, 10. zamknięcie.

Za Zarząd
(—) J. Walczak, sekretarz.

—(rt) **ŚWIĘTO PATRONA HARCERZY** św. Jerzego będzie uroczyście obchodzone przez hufiec męski i żeński w **niedzielę, dnia 22 bm.**. Rano o godzinie 10 minut 15 msza św. w kościele garnizonowym, następnie defilada do gimnazjum klasycznego, gdzie odbędzie się uroczyste przyrzeczenie, wspólna fotografja hufca harcerskiego. Wieczorem o godzinie 6-tej na placu saperskim za cytadelą przy ognisku gawęda, śpiewy, na zakończenie wspólna modlitwa. Rodziców, opiekunów, przyjaciół i sympatyków ruchu harcerskiego uprasza Zarząd K. P. H. o jaknajliczniejsza przybycie.

Odpowiedzi od Redakcji.

— **Pan J. W. w Grudziądzu.** W pańskich słowach tkwi bardzo wiele — niestety — prawdy. Niestety z przykrością stwierdzić musimy, że często bardzo trudno Polakowi znaleźć pracę w Polsce. Jest to jeden z chorobliwych objawów naszego życia gospodarczego a poniekąd i też wina naszej oziębłości narodowej. Zarzuty jednak skierowane przeciw podanym przez pana firmom są za nadto ogólnikowe, abyśmy je mogli zużytkować do materjału, który co pewien czas na łamach pisma naszego ogłaszamy. Zresztą o ile Panu na opublikowaniu tak bardzo zależy, możeby się Pan pofatygował do biura naszej redakcji.

o

— **Do Kuźnicy.** Pism Pańskich dotychczas redakcja nie odebrała; o ile nadejdą, w miarę możliwości umieścimy bardzo chętnie.

Z Pomorza.

—** **GRUTA. (Powstańcy i Wojacy).** Dnia 15 bm. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa b. Powstańców i Wojaków. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa p. Rynkowski. Przedstawiwszy porządek obrad, który jednogłośnie przyjęto, udzielił głosu delegatowi Zarządu Okręgowego p. Olechowskiemu. Mówca wskazywał głównie na konieczność organizowania jak najliczniejszej rezerwy w Towarzystwach b. Powstańców i Wojaków, a to ze zględu na strategiczne położenie naszych Kresów Zachodnich. Zaintonowaniem Roty Konopnickiej „Nie rzucim ziemi“ zakończył swoje podniosłe przemówienie.

Następnie przedyskutowano kolejno porządek obrad m. i. uzupełnienie Zarządu Towarzystwa, co jednakże postanowiono odroczyć do następnego zebrania [illegible] 29 bm. Uchwalono odbywać miesięczne zebrania w ostatnią niedzielę każdego miesiąca. Celem przygotowania obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja wybrano komitet uroczystościowy w ilości 5-ciu członków. W końcu przyjęto około 20 nowych członków. Na tem zakończono zebranie, które tym razem zainteresowało szerszy ogół społeczeństwa.

Zauważono jednakże brak miejscowej inteligencji jak np. pana nauczyciela, który swą wiedzą winien moralnie wspierać towarzystwo. Z ramienia Zarządu Okręgowego Związku Towarzystw b. Powstańców i Wojaków wzięli udział jako delegaci p. Olechowski, członek Komisji Rewizyjnej oraz p. Poraziński, zastępca sekretarza okręgowego z Grudziądza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Morderstwo lub samobójstwo).** Z pobliskich Jarantowic donoszą do Wąbrzeźna, iż w nocy z ub. czwartku na piątek zastrzeliła się żona tutejszego oberżysty Siega. Śledztwo sądowe w toku. Mąż zamordowanej, oberżysta Sieg i pewna niewiasta, niby jego kochanka, zostali w tej sprawie aresztowani. Jak stwierdzono, nie jest to samobójstwo, lecz popełnione morderstwo. Bliższych szczegółów na razie brak.

—** **CHEŁMNO. (Złośliwość czy brak kultury).** W ostatnich dniach zaszło w Chełmnie kilka wypadków, zdzierania afiszów uniwersytetu żołnierskiego. Niedawno przychwycono pewną kobietę na gorącym uczynku, kilka dni później zauważono wyrostka, jak zdzierał afisz, zapowiadający „Wieczór muzyczny“. Wyrostek ów tłumaczył się, że pomocnik w handlu, w którym pracuje, polecił mu zdarcie afisza. Jest to albo brak najmniejszej kultury albo złośliwość względem wojskowości posunięta do ostatnich granic.

—** **TORUŃ. (Ruch na Wiśle).** Ruch statków bardzo ożywiony: w ubiegły czwartek parowiec „Szteinkeller“ wyruszył bez ładunku w drogę powrotną do Gdańska, tegoż dnia po południu przybyła berlinka z drzewem z Nowogródka. W piątek statek motorowy „Kołłątaj“ wyruszył do Włocławka w celu załadowania z tamtejszych fabryk części maszyn parowych, parowiec „Wiktoria“ przyholował z Górska jedną berlinkę załadowaną wikliną, po południu ten sam parowiec zaholował dawniejszą łazienkę dilla z portu zimowego na miejsce zwykłego postoju. W sobotę żaden statek nie przybył.

(Nieznajomość geografji czy złośliwość poczt niemieckich). Do redakcji „Słowa Pom.“ w Toruniu przyniesiono list, wysłany z Frankfurtu nad Menem do Torunia. Poczta wysłała go do Włoch, do Turynu. Na liście widnieje stempel: Torino, a przy nim dopisek urzędnika włoskiego, by list skierować do miasta Toruń — Polonia. Poczta niemiecka powinna zaangażować instruktorów z Włoch.

(Zbiegli rodzicom). W ubiegły czwartek posterunek policji na dworcu głównym przytrzymał dwóch 13-letnich chłopców, zamierzających udać się następnym pociągiem do Niemiec, skąd byli przybyli niedawno temu z rodzicami. Jako powód nadmienili, iż z powodu trudności językowych w szkole pobyt w Polsce się im nie podoba, wobec czego postanowili wyjechać na miejsce dawnego pobytu. Dnia następnego po przespaniu się na odwachu policyjnym wrócili do stroskanych rodziców.

—** **CHOJNICE. (Poszukiwanie komunisty).** Starostwo chojnickie poszukuje niejakiego Kazimierza Woduńskiego, który uchyla się od przeglądu, oprócz tego jest podejrzanym o komunizm.

—** **PUCK. (Budowa kościoła).** W okolicy Pucka, w miejscowości Pierwoszynie niema dotąd prawdziwego kościoła, a ks. proboszcz odprawia nabożeństwa w sali Towarzystwa Ludowego. Istnieje jednak zamiar pobudowania kościoła i plebanji w Kosakowie, między Kosakowem i Pierwoszynem. Zarząd zbiera już od dłuższego czasu materjał budowlany, jak cegły i wapno, a także pieniądze. Kościół będzie zbudowany w stylu czysto-polskim, plan wykonał znany architekt poznański p. Sławski. Będzie on pod wezwaniem Serca Pana Jezusa. W skład nowej parafji wejdą włoski: Rewa, Mechlinki, Mosty, Pierwoszyno, Kosakowo, Dębogórze, Stefanowo i Suchydwór.

—** **GDAŃSK. (Echa afery rosyjsko-monarchistycznej).** Przed rokiem wydalił rząd polski z Warszawy rodzinę von Lubimow, która uprawiała w stolicy propagandę rosyjsko-monarchistyczną. Lubimowowie jednak, nie chcąc zaniechać tej roboty, osiedlili się w Gdańsku i uprawiali dalej propagandę antypolską. Ponieważ jednak teren W. M. Gdańska okazał się dla ich działalności za szczupły, postanowili Lubimowowie znowu się przenieść do Polski.

Te zamiary monarchistów rosyjskich zdemaskował redaktor „Dziennika Gdańskiego“, p. Kazimierz Purwin, który w tych dniach już na nowem stanowisku w Kościerzynie otrzymał pozew sądowy od p. Dymitra von Lubimow. Adwokatem p. von Lubimow jest znany hakatysta i podżegacz adw. Wannow z Sopotu, p. redaktora Purwina zastępuje adwokat Łangowski.

Proces powyższy będzie ciekawą rewelacją propagandy rosyjsko-monarchistycznej na terenie Polski i Gdańska.

Z całej Polski.

—** **JAROCIN. (Słuszne ukaranie).** Starostwo tutejsze nałożyło grzywnę w wysokości 100 000 marek lub 1 miesiąc aresztu na piekarza Edmunda Nawrowskiego w Żerkowie za niewywieszenie cennika na towary, przeznaczone na sprzedaż.

—** **KALISZ. (Odbudowa miasta).** Zburzone i spalone w czasie wojny przez Niemców miasto Kalisz od roku 1919 stale odbudowuje się, i, mimo ciężkich warunków ekonomicznych, rozwija się dość pomyślnie, dążąc do wytworzenia wielkiego ośrodka przemysłu i handlu.

W związku z tem, statystyka notuje wzrost zaludnienia. Również wzrastają wszelkiego rodzaju potrzeby tejże ludności, jako to: mieszkaniowe, kulturalno-oświatowe, zdrowotności publicznej, opieki społecznej, przemysłowe i inne, które należycie nie mogą być zaspokojone, ponieważ obecny obszar miasta Kalisza jest za mały dla należytej rozbudowy i nie odpowiada projektowi regulacji miasta.

Z tego względu magistrat kaliski podjał kroki, aby zapewnić Kaliszowi rozwój terytorjalny. Idzie w pierwszym rzędzie o zapobieżenie transakcjom, które mogą utrudnić lub uniemożliwić przeprowadzenie wykupu przez miasto Kalisz obszarów podmiejskich. Miastu całkowicie lub częściowo potrzebne są mianowicie folwarki: Rybinka, Nosków i Majków.

—** **KRAKÓW. (Olbrzymi pożar.)** Jak donoszą z Krakowa w dobrach hr. Tarnowskiej w Suchej, wybuchł w nocy pożar, którego pastwą padła większa część zabudowań gospodarczych, ogółem spłonęło 6 stodół, 2 śpichlerze ze zbożem mnóstwo maszyn rolniczych miljardowej wartości. Pożar powstał prawdopodobnie przez podłożenie ognia przez zemstę.

Z całego świata.

—** **WIEDEŃ. (Starożytny kościół przed ruiną).** Jak donoszą pisma wiedeńskie, najstarsza świątynia stolicy Austrji, mianowicie kościół pod wezwaniem św. Ruprechta, jest poważnie zagrożony ruiną, wzywają więc wiernych do składek dla utrzymania tego zabytku historycznego.

I dla nas losy tego kościoła nie są obojętne, gdyż odbywały się w nim stale nabożeństwa polskie, zwany też był kościołem polskim.

Mały ten kościołek powstał w 783 roku, a zatem przed tysiącem stu czterdzieści laty, gdy Wiedeń był jeszcze wioską rybacką!

—** **LONDYN. (Nagły powrót zimy).** Z Londynu donoszą pod datą 10-go kwietnia, że wskutek zimnego wiatru, zima znów się pojawiły w całej Anglji i Londyńczycy, którzy swoje futra i zarzutki w okresie wielkanocnym ulokowali już w szafach, muszą je wydobywać na nowo. Nastały takie zimna, że woda nocą zamarza. Spadły też w całej Anglji śniegi.

—** **RZYM. (Rekord ojcostwa).** Z Rzymu donoszą, że pewien wieśniak został w ciągu jednego dnia obdarzony pięciorgiem synów. Prawowita jego małżonka porodziła dwojaczki, a tolerowana przez żonę kochanka urodziła trojaczki. Obie te kobiety odbyły poród jednego i tego samego dnia i o tej samej godzinie.

—** **KONSTANTYNOPOL. (Zniesienie przymusu małżeńskiego).** Do Konstantynopola donoszą z Angory, iż tureckie zgromadzenie narodowe odrzuciło projekt ustawy, zarządzający przymusowe wstępowanie w związki małżeńskie wszystkich Turków, liczących już 25-ty rok życia. Jednocześnie padł ofiarą także projekt ustawy, według którego każde małżeństwo byłoby obowiązane dawać życie dziecku regularnie co trzy lata.

—** **NOWY JORK. (Proces o toalety uczenic).** Z Nowego Jorku donoszą, że najwyższy trybunał w Stanie Arkansas wydał wyrok, według którego żeńska młodzież szkolna ma prawo nie dopuszczać do szkół tych koleżanek, które się pudrują i szminkują. Jest to epilog procesu rodziców pewnej 17-letniej panny, wytoczony przeciw jej koleżance, która uniemożliwiła jej z powodu pudrowania się dostęp do szkoły.

Rozmaitości.

× **Największy dywan na świecie.** Jest nim dywan znany pod nazwą Ardabil, który przechowywany jest w Londynie, w British Muzeum. Dywan ten utkano niegdyś (w roku 1524) na cześć szacha Tahmaspesa. Znawcy wyliczyli, że jeden człowiek, tkając ten dywan bez przerwy, (po 24 godziny na dobę) musiałby nad nim pracować przez 24 lata.

Maksuda — słynny tkacz perski — narysował projekt i kierował robotą, którą wykonywało kilkunastu niewolników. Praca trwała 16 lat. Po ukończeniu zawieszono ten dywan w miasteczku Ardabil, gdzie znajdują się grobowce królów z dynastji Saphidów.

Długość tego dywanu wynosi 10 metrów, szerokość przeszło 5. 30 miljonów „ściegów" (a raczej wiązań) musiano wykonać przy robocie.

Tło jest błękitne. Na nim mirjady różnobarwnych kwiatów, środek jest zielony (jest on w kształcie wielopromiennej gwiazdy) przetykany również ornamentami kwiatowymi. Jest to dywan do zawieszenia. Wobec tego ornament szlaku górnego jest inny niż dolny. W przeciwieństwie do innych dywanów perskich, uderza w tym dywanie brak stylizowanych zwierząt. Uczeni tłumaczą to przeznaczeniem dywanu do świątyni, a jak wiadomo, Koran zabrania wyobrażeń zwierząt i ludzi.

W środku ornamentu w girlandy kwiatów wplata się napis, który głosi: „Nie mam prócz ciebie innej ucieczki. Tylko poza temi drzwiami jest schronisko dla mej głowy".

Zawieszono ów dywan u wejścia do królewskiego grobowca. Do Anglji dostał się on dość dziwnemi drogami. Przed dwudziestu laty muzeum brytyjskie zakupiło go w Londynie za 2500 funtów. Obecnie wartość jego dosięga do 100 000 funtów.

Prócz tego Ardabilu — dwa są jeszcze słynne dywany na świecie. Jeden pochodzi z Teb. Deseń jego opowiada legendę o pierścieniu Salomona. Śród różnych kolei losu dostał się on do Rosji. Piotr Wielki ofiarował go cesarzowi. Obecnie dywan ten jest w Schoenbrunnie.

Inny słynny dywan — pochodzący z Damaszku — znajduje się w byłem cesarskiem muzeum w Berlinie.

Oświata.

Tow. Szkoły Ludowej na G. Śląsku.

Pisma warszawskie donoszą:

Chcąc połączyć wszystkie chętne do pracy kulturalno-oświatowy jednostki polskie na Górnym Śląsku, Towarzystwo szkoły ludowej zorganizowało szereg kilkudniowych kursów dla pracowników oświatowych. Na kursa te zgłaszało się tłumnie nauczycielstwo, a obok niego robotnicy i inteligencja z miasta. W wykładach chodziło głównie o danie wspólnej wytycznej i ustalenie jednolitego planu akcji oświatowej, chodziło o wzbudzenie wiary wprzyszłość i potęgę Państwa Polskiego i o dostarczenie słuchaczom argumentów w walce polemicznej z perfidią pruską. Kursy te obudziły ogromne zainteresowanie i wkrótce nie będzie większej miejscowości na Górnym Śląsku, w którejby kursy takie się nie odbyły. Kursy wydają już owoce. Z wielu miejscowości, gdzie ludność opowiedziała się za szkołą niemiecka wpływają już do województwa śląskiego prośby o cofnięcie podpisów za niemiecką szkołą i żądania utrzymania szkoły polskiej. W pracy tej z pomocą pośpieszyło Towarzystwu szkoły ludowej całe polskie nauczycielstwo pracujące na G. Śląsku, które z całym partiotyzmem i poświęceniem się wśród ciężkich niejednokrotnie warunków pracuje dla wzmocnienia i rozszerzenia polszczyzny na Górnym Śląsku.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **Stałą wystawę rolnicza postanowiło zorganizować** Centralne Towarzystwo Rolnicze w Częstochowie na terenie wzorowej zagrody włościańskiej. C. T. R. za pośrednictwem Episkopatu Polskiego, miejscowego duchowieństwa, zaprzyjaźnionych instytucji rolniczo-społecznych z całej Polski oraz swych organizacji prowincjonalnych, będzie się starało skierować na Wystawę cały ruch pątniczy.

Stała wystawa rolnicza obejmować będzie: eksponaty ze wszystkich dziedzin życia rolnika i wsi polskiej; gospodarstwo rybne, małostawkowe, pozostające pod kierownictwem Wydziału Rybackiego C. T. R.; pole doświadczalne, prowadzone pod kierownictwem Wydziału Doświadczalno-Naukowego C. T. R.; kino naukowe, objaśniane odpowiedniemi pogadankami, wygłaszanemi przez instruktorów-specjalistów.

Wszyscy zwiedzający otrzymują bezpłatnie wydawnictwo p. t. „Jednodniówka wystawowa C. T. R."

Stała Wystawa Rolnicza ma na celu:

Popularyzację wiedzy rolniczej i jej wyników wśród najszerszych sfer rolniczych; zbliżenie rolnika, jak również wytwórcy środków pomocniczych w rolnictwie i konsumenta wytworów rolnych, celem ułatwienia im wzajemnego zbytu produktów; Zaznajomienie ogółu rolników z wytworami przemysłu polskiego, wchodzącego w zakres rolnictwa; wyjaśnienie potrzeb i wymagań rolnictwa w działach przemysłu, związanych z rolnictwem; rozwój polskiego rolnictwa, przemysłu i handlu.

— **Wystawa rolniczo-przemysłowa** urządzona staraniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej i Związku Fabrykantów odbędzie się w Poznaniu od 23 czerwca do 1 lipca 1923 r. Na wystawie tej osobny dział stanowić będzie żywy inwentarz gospodarski. Wystawa bydła rogatego odbędzie się od 26 czerwca do 1 lipca br. Dział bydła rogatego rozpada się na następujące klasy:

A. Bydło rogate należące do członków Wielkp. Tow. Hodowców bydła: 1) grupa bydła zarodowego; 2) grupa bydła zarodowego przeznaczonego na sprzedaż.

B. Bydło włościańskie czarno-białe rasy nizinnej: 1) buhaje licencjonowane przez komisję powiatową; 2) buhaje stacyjne Wielkopolskiej Izby Rolniczej; 3 krowy i jałowice; 4) grupy oborowe conajmniej 3 sztuk.

C. Bydło czerwone poznańskie: 1) bydło rogate z obór uznanych przez Wielkopolsk. Izbę Rolniczą; 2) bydło włościańskie.

Zgłoszenia bydła rogatego na wystawę należy nadesłać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Poznań ul. Mickiewicza 33 najpóźniej do 1 maja 1923 r., bowiem ułożenie katalogu wymaga dłuższego przygotowania.

Bydło zgłoszone na wystawę podlega przeglądowi komisji w oborze. Premiowanie odbędzie się 27 czerwca, licytacja bydła przeznaczonego na sprzedaż 28-go czerwca rb.

HANDEL.

— **Wywóz jaj.** Min. Przem. i Handlu zawiadamia, iż termin składania podań o wywóz jaj („Monitor" nr. 80) naznaczony pierwotnie na 15 kwietnia, zostaje przedłużony do dnia 30 bm.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Zmiany w przepisach o podatku dochodowym.** Ustalona przez Sejm ustawa o państwowym podatku dochodowym wprowadza szereg zmian do przepisów o pobieraniu tego podatku.

Na mocy art. 3 ustawy tej kwoty, wpłacone tytułem nadzwyczajnej daniny państwowej oraz tytułem podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych, nie stanowi pozycji, nadających się do potrącenia z ogólnego dochodu.

Na mocy tegoż artykułu od ogólnego dochodu spółdzielni, działającej na mocy ustawy z dnia 29 października 1920 roku, należy potrącać kwoty, przelane do funduszów, nie podlegających wedle statutu spółdzielni podziałowi między członków.

— **Wpływ podatków.** Podatki wpływają coraz sprawniej: w lutym rb. wpływy z podatków bezpośrednich 12.595 246 tys. marek, podczas gdy w lutym r. z. tylko 5.134 269 tysięcy marek.

Najbardziej wzrosły wpływy z podatków: dochodowego (5 830 402 tys. mk. w lutym rb. wobec 189 194 mk. w lutym r. z.), przemysłowego (4·009.943 tys. mk. w lutym rb. wobec 368.332 tys. mk. w lutym r. z.), gruntowego (454 773 tys. mk. w lutym rb. wobec 120.609 tys. mk. w r. z.).

BANKI.

— **Prawa banków dewizowych** otrzymały Bank Cukrownictwa, Bank Stadthagen w Bydgoszczy i Zjednoczony b. warszawski. Dwa ostatnie ograniczone są pewnemi zastrzeżeniami. „Gaz. Warsz." donosi, że wkrótce przewidywane jest dalsze powiększenie liczby banków dewizowych, których ilość obecna okazała się ze względu na istotne potrzeby gospodarcze niewystarczająca.

DROŻYZNA.

— **Walka z drożyzną.** Komitet ekonomiczny ministrów po wysłuchaniu sprawozdania komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną z dotychczasowych jego zarządzeń, rozpatrywał wnioski dotyczące ukrócenia nielegalnego wywozu polskich artykułów żywności przez Gdańsk i odcinek granicy śląskiej.

Postanowiono wydać szereg zarządzeń, mających na celu wzmożenie kontroli nad towarami zakazanemi do wywozu z Polski.

PRACA

— **Robotnicy polscy do Francji.** Z Paryża donoszą: W Dunkierce urządzono obecnie linię okrętową, która służyć będzie wyłącznie do transportów polskich robotników do Francji. Do dyspozycji tej linji oddano 3 parowce, z których jeden przeznaczony jest do odwożenia robotników do portu Le Havre i służyć będzie głównie do przewozu robotników rolnych. Dwa inne przewozić będą robotników przemysłowych.

ZABEZPIECZENIA.

— **W sprawie ubezpieczeń w towarzystwach rosyjskich** Państwowy Urząd Kontroli ubezpieczeń komunikuje, że projekt rozrachunku z tytułu ubezpieczeń zawartych przez obywateli polskich z rosyjskiemi towarzystwami ubezpieczeń opracowany został przez Polska Delegację w mieszanej komisji rozrachunkowej.

Zobowiązania więc towarzystw rosyjskich będą rozpatrywane przez polsko-rosyjską mieszana komisję rozrachunkową. Majątek rosyjskich towarzystw, w myśl rozporządzenia z dnia 18 października 1920 r. znajduje się pod zarządem państwowym.

Giełda Warszawska z 18. 4. 1923.

WALUTY	GOTOWKI i CZEKI
Dolary amerykańskie	44 750
Marki niemieckie	1.94
Franki francuskie	2 948
Franki szwajcarskie	8 230
Funt szterling.	207 500
AKCJE:	
Bank Handlowy	165 000
Bank Kredytowy	VI. 26 000
Bank Dyskontowy Warszawa	I.—VI. 140 000
Bank Związku Spółek Zarobk.	53 000
Lilpop	190 000
Firley	28 000
Rudzki i Ska.	III. 74 000
Starachowice	I. IV. em. 81 000
	V. em. 73 000
Nobel	87 000
Żyrardów	8 200 000
Nafta	—
Polbal	6 000
Żegluga	—
Miljonówka	1 765

Giełda poznańska z 18. 4. 1923 r.

WALUTY	GOTÓWKI
Dolary amerykańskie	45 500
Franki francuskie	2 950
Marki niemieckie	2
Funt szterling	219 000
Franki szwajcarskie	8300
AKCJE:	
Bk. Związku Sp. Zarobk.	I—X. 5100
Pol. Pok. Handl.	I.—VIII. 2000
Centrala Skór	I.—IV. 3300
Herzfeld i Viktorius	I.—II. 6300
Dr. May	I-IV. 31 000
„Unja"	I—II. 8300
Wagon	I—IV. 3000
Patria	I—VIII. 2300
Sarmatia	—
Starogardzka Fabryka Mebli	—
Wisła-Bydgoszcz	I—II. 21000

Poznańska giełda zbożowa z 18. 4. 23.

GATUNEK	Ceny 11. 4.	Ceny 18. 4.
Żyto 100 kg.	126—136 tys.	123—133 tys.
Przenica	202—212 „	195—205 „
Jęczmień	— —	— —
Jęczmień brow.	97—102 „	97—102 „
Owies	122—127 „	122—127 „
70% mąka żytnia	213—223 „	208—212 „
65% mąka przenna	280—310 „	280—310 „
Ospa żytnia	62 „	61 „
Ospa przenna	64 „	63 „
Słoma żytnia luźna	44— 50 „	42— 48 „
Słoma żyt. prasow.	52— 60 „	52— 60 „
Siano luźne	44— 50 „	42— 48 „
Siano prasowane	52— 60 „	52— 60 „
Wyka	138—140 „	130—150 „
Ziemniaki fabr.	7— 7,6 „	6,6— 7,2 „
Grochy polny	120—140 „	130—150 „
grody jad. Viktoria	180—200 „	180—200 „
Seradela	200—260 „	200—260 „
Tatarka	110—120 „	110—120 „
Łubin żółty	110—140 „	100—140 „
Łubin niebieski	110—140 „	100—140 „
Peluszka	135—145 „	135—145 „

Poznańskie ceny na bydło z 18. 4. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 11. 4.	Cena 18 4.
Bydło rog. I kl.	560 tys	590 tys.
„ „ II kl.	500—520 „	520—540 „
„ „ III kl.	400—420 „	420—470 „
Cielęta I kl.	460—500 „	470—480 „
„ II kl.	420—440 „	440 „
„ III kl.	380—440 „	360—400 „
Świnie I kl.	1,030.000 „	1,090.000 „
„ II kl.	980—990 „	1,050.000 „
„ III kl.	900—920 „	940 „
Owce I kl.	500—520 „	540—556 „
„ II kl.	440—460 „	460—480 „
„ III kl.	—	—
Prosięta	—	—
Koza (stuka)	—	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Obwieszczenie.

Wszyscy rezerwiści urodz. w latach 1883—99, którzy z jakichkolwiek bądź przyczyn nie zgłosili się w naznaczonym czasie do zebrań kontrolnych, winni bezwzględnie zgłos ć się do dodatkowej kontroli, która odbę izie się w Grudziądzu na sali „Bazaru" przy ul. Monluszki w następującym porządku:

W dniach 24 i 25 kwietnia b. r. dla miasta i powiatu grudziądzkiego;

w dniach 26 i 27 kwietnia b. r. dla powiatu chełmińskiego;

w dniach 28 i 29 kwietnia b. r. dla powiatu świeckiego.

Zebrania kontrolne odbywać się będą w godzinach od 8-mej rano do 4-tej po południu.

W razie niestawienia się będą zastosowane par. 92 i 113 wojskowego kodeksu karnego.

Gąsiorowski major
komendant P. K. U. Grudziądz. |4931

Pomorski Klub Myśliwski

zwołuje na sobotę, dnia 12 maja br. na godz. 6 wieczorem w lokalach Klubu w Grudziądzu Hotel Królewski Dwór

Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Wydziału
   a) sekretarza,
   b) skarbnika i komisji rewizyjnej,
   c) łowczego,
   d) gospodarza,
4. Udzielenie absolutorjum od A-d
5. Wybór Wydziału,
   a) prezesa,
   b) 2 wiceprezesów,
   c) sekretarza,
   d) skarbnika,
   e) 2 łowczych
   f) gospodarza Klubu,
6. Wybór komisji rewizyjnej składającej się z 3 członków,
7. Wnioski Wydziału,
   a) przystąpienie P. Kl. M. do Polskiego Związku Myśliwych w Poznaniu.
8. Wolne wnioski.
9. Zakończenie.

W razie nieobecności przepisanej ilości członków według § 23 statutu Klubu odbędzie się drugie „Walne Zgromadzenie" tego samego dnia o godz. 6½ wieczorem bez względu na obecną ilość członków. |4916

Zarząd P. K. M.

Rada Nadzorcza
Tuszewskich Warsztatów Stolarskich Tow. Akc.

zawiadamia P. P. Akcjonarjuszy, że

dnia 7 maja, o godz. 3 popoł.,

odbędzie się

Zwyczajne
Walne Zebranie

w lokalu Kasyna ofic. 64 p. p., Grudziądz, ulica Lipowa. |4933

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej za rok 1922, przedłożenie bilansu i udzielenie absolutorjum,
3. Rozdział zysków,
4. Podwyższenie kapitału zakładowego.
5. Zmiana statutu p. p. 8, 9, 10, 16 22,
6. Wybór a) Rady Nadzorczej, b) Zarządu,
7. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze chcący wziąść udział w Walnem Zebraniu muszą wylegitymować się z posiadanych akcji.

Szefostwo Intendentury D. O. K. VIII.
w Toruniu

zamierza oddać w drodze nieograniczonego

przetargu publicznego

dostawę arendacyjną

siana, słomy, kapusty, ziemniaków, owsa

na rok gosp. 1923/24 dla poszczególnych garnizonów. Arendacja może być całkowita lub częściowa. Szczegółowych informacji udziela Szefostwo Intendentury Toruń, Referat Zakupów I p. pokój 69, lub Kierownictwa Rejonowych Intendentur Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz.

Przetargi odbędą się w poszczególnych garnizonach w czasie między 15 maja a 10 czerwca 1923 roku. Szczegółowe warunki przetargu rozsyła Szef. Intendentury do gmin i Starostw, a za dołączeniem opłaty pocztowej wysyła się na żądanie osobom interesowanym. |4919

Szef Intendentury O. K. VIII.
(—) Przepiliński, plk. Int.

Technik budowlany

znajdzie korzystne płatne czasowe zajęcie przy sporządzaniu kosztorysów i pomiarów. Wiadomość:

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap.
4925 **w Grudziądzu, Koszary Jagiełły.**

Kino Apollo Varieté

Dziś — w czwartek — **poraz ostatni:** życiowy dramat w 6-ciu aktach

PRECZ Z WIĘZAMI

Przepiękne zdjęcia z natury.

Od piątku, 20 bm. **CYRK GREYA** Od piątku, 20 bm.:

II serja — W roli króla cyrku **Eddie Polo.**

W niedzielę o godzinie 2. po południu

Przedstawienie dla dzieci

z Eddie Polo. 4936 DYREKCJA.



Złodzieje

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon" z marką ochronną „koszulką". Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon" z „koszulką". Jestto wprost idealny środek do prania. „Sapon" z marką ochronną „koszulką" łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy bielizny i nadaje jej lśniąco biały wygląd. Żądajcie wszędzie.

CHEM. FABR. „ERGASTA"
C. NAGÓRSKI
STAROGARD
(Pomorze).

Poszukujemy kupna
urządzenia
do palenia kawy

Szczegółowe oferty z opisem i podaniem rozmiarów uprasza się pod nr. 4872 do Głosu Pomorskiego.

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 4908

PRZEPISOWE Grudziądz

MIĘDZYNARODOWE LISTY PRZEWOZOWE

dostarcza odwrotnie w każdej ilości tylko

DRUKARNIA POMORSKA T. A.

Grobiowa nr. 27/29
Telefon nr. 50 i 51

Wróblewski, Engler i Ska.

[4661] **ZIEMIOPŁODY**

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 53a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 534. — Królewska Huta: Jagiellońska 5, tel. 804.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, słoma, kartofle i przetwory tychże.

Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Sprzedaż

Sprzedam

samochód

osobowy

Oppel 16. H. P. 4 osob. w dobrym stanie |602

Hotel Kellas
pokój nr. 8.

Duży fotel

nieużywany do sprzedania za cenę 500000 mk. Oglądać można: 6014

Buczkowski, dorożkarz, Mickiewicza 6, podw.

Sprzedam [6013

łóżko francuskie

(na dwa osoby) nowe. Tuszewska Grobla 40, parter na prawo.

Skład stroju

i towarów krótkich odstąpię bardzo korzystnie z towarem lub bez towarów na Pomorzu w dobrej okolicy, do tego mieszkanie. Zgłoszenia proszę skierować do Głosu Pom. p. nr 6012.

Pieńki

zdrowe, zupełnie suche, łupane, o bardzo wysokiej zawartości cieplika, zastępujące najlepszy węgiel kamienny poleca wagonowo |4932

T. Jankowski, Tuchola
Szosa Świecka
Telefon nr. 56

Sprzedam dwa lustra z konsolą, szafy do rzeczy, bieliźniarkę, łóżko, stoły i inne rzeczy. Toruńska 20, II. E. Liedtke |6019

Posady

Ucznia i pomocnika

w malarstwo przyjmie
Lesiński, Kościuszki 2

Miejsca elewki

6011

poszukuję dla mej córki 17 letniej na wsi, gdzieby się mogła wyuczyć dobrego gotowania.

Łask zgłosz. uprasza
Józef Piechocki,
poczta Jabłonowo
pow. Brodnica.

Potrzebna zaufana

starsza osoba

do dwuch chłopczyków 4—5 lat. Pensja dobra, pracy niema |6020

Wielkopolanka
Plac 23 Stycznia 24.

Mieszkania

7 pokojowe mieszkanie

ewtl. ze stajnią i remizą zamienię na mieszkanie 3—4 pokojowe, oba mieszkania w pobliżu Placu 23 Stycznia. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr 4935.

Dwa piękne

frontowe pokoje

w centrum, nadające się na biuro, zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 6010

Dziś w czwartek, o godz. 7 wiecz.
odbędzie się

wieczorek familijny

połączony z tańcami w Bazarze

na który uprzejmie prosi o liczny udział
6018 Właściciel.

Do natychmiastowej dostawy oferuje:

PAPĘ dachową w 3 gat. do klejenia dachów
lasmołę destylowaną
lepnik (Klebemasse)

Ceny bardzo korzystne

:: bo własna fabryka ::

tektury

i własna

destylacja smoły.

Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze). 4536

Buchaltera
lub buchalterki

z dłuższą praktyką w podwójnej księgowości poszukujemy zaraz lub później. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i podaniem wymagań uprasza |4832

UNIA Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters, Tow. Akc. Grudziądz.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkłady i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 31A

Zakupuje walnty zagraniczne złote i srebrne.

Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Kurs stenografji polskiej
(system Ożarowskiego)

rozpoczyna się

w sobotę, dnia 21. bm. w Seminarjum Nauczycielskiem, przy ul. **Lipowej o godz. 6 popoł.** |4926

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie ul. **Kościuszki 4, I.**

Ćwiczenia dla b. Kursistów rozpoczną się również w przyszłym tygodniu. Informacji udziela się tamże.

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Kupno

Odpadki 4930

szkła

lustrzanego

kupuje w każdej ilości

Grudziądzka szlifiarnia szkła
Kościuszki 17.

Fortepian lub skrzydło
kupię
Zgł. do Gł. P. p. nr 6000

Poszukuje się **małego domku** ewtl. z ogrodem w Grudziądzu lub innem mieście. Zgł. d. Gł. P. p. 6022

Zguby

Zginął wyżeł wysoki, tarant, z ciemnemi brunatnemi plamami. Zwrócić za wynagrodzeniem, 3 go Maja nr. 34, I. |4934

Różne

Urzędnik udziela lekcji franc.

popoł. Forteczna 13, II.

Poszukuje się **pokoju** (ładnego) z całem utrz. z oknami na słon str. lub na zachód. |6015

Wykonuję garderobę

damską dziecięcą

również

i białą bieliznę

po cenach umiarkowan.

Pawlikowska
Radzyńska nr. 18a II.

Zgubiłem dnia 17. 4. dokumenty wojskowe na nazwisko Zieliński Jan ul. Spichrzowa 17 Proszę o zwrot. |601